

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym, w składzie

Przewodniczący: SSR Katarzyna Zabuska,

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Klimek

z udziałem Prokuratora Prokuratury Rejonowej Michała Choromańskiego,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 02.11.2017 r. i 30.11.2017r.

sprawy

P. Z., syna Z. i(...)z domu (...), urodzonego(...). w O.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 1 lipca 2017 roku w O. przy ul. (...) w celu utrzymania się w posiadaniu uprzednio zabranych rzeczy w postaci 2 butelek whisky (...) oraz 2 butelek whisky (...) o łącznej wartości 219,96 zł. na szkodę (...) S.A. bezpośrednio po dokonaniu kradzieży użył przemocy wobec pracownika sklepu(...), poprzez zaatakowanie pokrzywdzonego fragmentem uszkodzonej butelki, tzw. „tulipanem”,

tj. o czyn z art. 281 kk

II. w dniu 2 lipca 2017 roku w O., przy ul. (...), usiłował dokonać kradzieży mienia w postaci pieniędzy i papierosów o nieustalonej wartości na szkodę K. C. grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci użycia noża, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280§1 kk

I. oskarżonego **P. Z.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie I a.o. czynu i za to z mocy art. 281 kk skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **P. Z.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II a.o. czynu i za to z mocy z art. 13§1 kk w zw. z art. 280§1 kk skazuje go a na podstawie art. 14§ 1 kk w zw. z art. 280§1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 kk i art. 86 § 1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego **P. Z.** kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierza karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63§ 1 kk zalicza na poczet orzeczonej w punkcie III wyroku kary rzeczywiste pozbawienie wolności w okresie od 1 lipca 2017 roku godz. 07.25 do 2 lipca 2017 r. godz. 13.00 i od 3 lipca 2017 r. godz. 00.05 do 7 grudnia 2017 r. godz. 14.10 przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. B. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z postępowaniu przygotowawczym i kwotę 69 (sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem podatku VAT oraz kwotę 504

(pięćset cztery) złote tytułem wynagrodzenia za obronę wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym i kwotę 115,92 (sto piętnaście i 92/100) złotych tytułem podatku VAT;

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego z kosztów sądowych w całości, w tym od opłaty.

Sygn. akt II K 824/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 01 lipca 2017 r. oskarżony P. Z. udał się do sklepu(...) przy ul. (...) w O.. Wziął z półki dwie butelki whisky J. W. o pojemności 1 litra oraz dwie butelki whisky B. o pojemności 0,5 litra każda. Łączna wartość zabranego alkoholu wyniosła 219,96 złotych. Oskarżony włożył butelki do torby, którą zawiesił na ramieniu. Wymieniony przeszedł przez linię kas. Nie wyłożył towaru na taśmę. Kasjerka I. K. usłyszała objadające się butelki. Krzyknęła do oskarżonego, aby został przy kasie i włączyła dzwonek alarmowy. Wtedy P. Z. zaczął uciekać i wybiegł ze sklepu.

Pracownik sklepu P. S. (1) układał w tym czasie towar na półce. Usłyszał krzyk kasjerki i zauważył uciekającego ze sklepu (...) Zaczął go gonić. Biegł za P. Z. do terenu przylegającego do centrum handlowego (...). Tam P. S. (1) dogonił oskarżonego. Wymieniony upuścił na ziemię torbę z alkoholem. Jedna z butelek stłukła się. P. Z. upadł na chodnik. P. S. (1) trzymał oskarżonego za nadgarstki, powstrzymując go przed ucieczką. Oskarżony szarpał się i wrywał. Krzyczał, aby P. S. (1) go puścił. Leżąc na chodniku wyciągnął z torby fragment potłuczonej butelki, tzw. tulipana. P. Z. próbował tym szkłem skaleczyć P. S. (1), aby się uwolnić.

Ze sklepu wybiegła pracownica sklepu(...) Wymieniona widziała szarpaninę pomiędzy P. Z. a P. S. (1). Zadzwoiła po Policję. Następnie, na miejsce przyszedł pracownik ochrony M. C.. Wtedy oskarżony się uspokoił. M. C. wraz z P. S. (1) przyprowadzili P. Z. do sklepu. Tam oczekiwali na przyjazd policji. Oskarżony został zatrzymany i przewieziony do KMP O.. Tam przebadano go na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem o godzinie 07:53 – 0,69 mg/l.

(dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. Z. k. 156v-158, k. 30-31, k. 50v, k. 52, zeznania świadka I. K. k. 158-158v, k. 11v-12, zeznania świadka P. S. (1) k. 158v-160, k. 3-4, k. 22v-23, zeznania świadka A. C. k. 160-160v, k. 8v-9, zeznania świadka M. C. k. 160v-161, k. 14v-15v, protokół oględzin miejsca – ul. (...) przy sklepie(...) k. 17, protokół zatrzymania oskarżonego w dniu 01 lipca 2017 r. k. 19, protokół badania stanu trzeźwości k. 21, protokół oględzin rzeczy – monitoring ze sklepu (...) k. 76-80)

W dniu 02 lipca 2017 r. oskarżony spożywał alkohol. Około godziny 23:30 przebywał na przystanku MPK na ul. (...). Leżał na ławce, kiedy zauważył przechodzącego w pobliżu pokrzywdzonego K. C..

Oskarżony podniósł się z ławki i podszedł do K. C.. Zażądał od niego pieniędzy. Kiedy pokrzywdzony powiedział, że nie ma, oskarżony zażądał papierosów. K. C. odpowiedział, że nie posiada papierosów. Oskarżony po raz kolejny zażądał wydania pieniędzy i papierosów, grożąc pokrzywdzonemu użyciem noża. Oskarżony sięgnął do przewieszanej przez ramię torby. Wtedy pokrzywdzony przestraszył się i zaczął uciekać.

W trakcie ucieczki zadzwonił na Policję. Dotarł do swojego mieszkania. Tam przyjechał patrol policji. Pokrzywdzony wraz z funkcjonariuszami udał się w miejsce zdarzenia. W międzyczasie policjanci zostali poinformowani o zatrzymaniu oskarżonego przy innym przystanku. Pokrzywdzony rozpoznał P. Z. jako sprawcę.

(dowody: zeznania świadka K. C. k. 161-161v, k. 38, protokół zatrzymania oskarżonego k. 36, protokół oględzin miejsca- przystanek komunikacji miejskiej k. 42-43, protokół przeszukania osoby k. 44-45)

Oskarżony jest osobą karaną. Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 18 maja 2016 r. w sprawie o sygn. akt II K 67/16 został skazany za czyn z art. 281 kk w zw. z art. 283 kk na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie.

(dowody: karta karna k. 72-73, odpis wyroku w sprawie II K 67/16 k. 83)

P. Z. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego osobowość dys socjalną i zespół uzależnienia spowodowany używaniem kilku substancji. W czasie popełnienia zarzucanych mu czynów był w stanie upojenia alkoholowego zwykłego. Jego zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem nie była wyłączona ani ograniczona w rozumieniu art. 31 § 1 lub art. 31 § 2 kk.

(dowody: opinia sądowo- psychiatryczna k. 64-67)

Oskarżony P. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

W postępowaniu przygotowawczym przyznał się jedynie do kradzieży alkoholu. Wyjaśnił, że w dniu 01.07.2017 r. udał się do sklepu (...) przy ul. (...). Chciał stamtąd coś ukraść, aby to następnie spieniężyć. Było to w godzinach porannych. Zobaczył, że w sklepie nie ma ochroniarza. Schował się za regałem i zapakował 4 butelki whisky do swojej torby. Wyjaśnił, że mijal linię kas, kiedy butelki „zadzwo niły” mu w torbie. Wtedy kasjerka zaczęła krzy czeć. Oskarżony podał, że wtedy spanikował i zaczął uciekać ze sklepu. Następnie, zobaczył, że biegnie za nim pracownik sklepu. Ten „rzucił się” na niego i go przewrócił. Wtedy potłukła się jedna z butelek. Pokrzywdzony zaczął go szarpać. Oskarżony wyjaśnił, że wtedy się przestraszył i chciał zobaczyć czy nic mu nie jest. Wyciągnął spod siebie kawałek szkła. Następnie przyszedł ochroniarz. Oskarżony powiedział, że nie będzie uciekał. Wrócili do sklepu. Wymieniony podał, że nie wie jaki był to fragment butelki, ale nie była to szyjka. Przyznał, że chciał się wyrwać bo „go bolało”. Zaprzeczył, aby miał atakować pokrzywdzonego fragmentem butelki. Zaznaczył, że to, że trzymał szkło, nie znaczy, że chciał pokrzywdzonego „zarznąć”. Nie robił żadnych ruchów tym szkłem w kierunku pokrzywdzonego ani mu nie groził. (k. 30)

Oskarżony nie przyznał się do czynu opisanego w pkt. II aktu oskarżenia. Wyjaśnił, że tego dnia wracał do domu od dziewczyny. Nie pamięta, jak się nazywa. Podał, że „szedł miastem”, kiedy dostał od jakiegoś mężczyzny papierosa. Na przystanku spotkał pokrzywdzonego. Powiedział mu „Dzień Dobry” i poprosił go grzecznie i kulturalnie o papierosa i jakieś drobne. Pokrzywdzony powiedział mu, że nie da rady, wyzywał go od pijaków i poszedł. Oskarżony następnie szedł w inną stronę, kiedy zatrzymał się obok niego radiowóz. Powiedział policjantom, że idzie w kierunku dworca i że „trochę wypił”. Wtedy policjanci go zakuli. Nie wiedział o co chodzi. Podał, że myślał, iż chodzi o „dozór za (...)”. Podał, że po opuszczeniu komendy poszedł do kolegi i wypił wino i trzy piwa. Oskarżony wyjaśnił, że pamięta wszystko co się działo. Nie wie dlaczego pokrzywdzony go pomawia. Przypomina sobie, iż pokrzywdzony powiedział, że nie da nic pijakom. Wtedy oskarżony być może powiedział do niego słowo wulgarne. W jego ocenie pokrzywdzony chciał mu zrobić „na złość”. Oskarżony zaznaczył, że pokrzywdzony odszedł a on nawet nie poszedł w jego kierunku. Oskarżony wyjaśnił, że chciałby przeprosić pokrzywdzonego, że „przeklął na niego”, ale nic więcej nie zrobił. (k. 50v)

W czasie kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony potwierdził, że ukra dł ze sklepu cztery butelki alkoholu. Wtedy spanikował i zaczął uciekać. Wybiegł za nim pracownik sklepu. Dogonił go i przewrócił. Oskarżony zaznaczył, że P. S. (1) „rzucił się” na niego. Wyjaśnił, że leżał na torbie i uwierała go butelka, więc ją wyciągnął. Podał, że pokrzywdzony go trzymał. Oskarżony mówił, żeby go puścił. Obiecował, że nie będzie uciekać. Następnie przyszedł ochroniarz, który zaproponował, aby poszli do sklepu. Udali się do sklepu. Po tym zjawila się policja. Oskarżony potwierdził, że wyciągnął spod siebie z torby fragment butelki razem z naklejką. Nie zamierzał się jednak w stronę pokrzywdzonego. Wskazał, iż zawiadomienie to pomówienie ze strony pokrzywdzonego. Odnosząc się do drugiego z zarzucanych mu czynów wyjaśnił, że w czasie zdarzenia nie miał żadnego noża. Jedynie grzecznie i kulturalnie zapytał pokrzywdzonego o papierosa oraz czy miałby jakieś drobne. Pokrzywdzony wyzywał go od brudasów i pijaków. Wtedy oskarżony użył wobec niego wulgar nego słowa. Wyjaśnił, że pokrzywdzony „coś mówił” i odszedł.

Oskarżony udał się w drugą stronę. Zaprzeczył, żeby miał grozić pokrzywdzonemu zaatakowaniem „kosą”. Podał, że nie sięgał do torby. Nie miał przy sobie noża. (k. 52v)

W postępowaniu sądowym oskarżony przyznał, że był pod wpływem alkoholu, kiedy kradł alkohol w (...). Przy kasie zabrzęczały mu butelki. Kasjerka zaczęła krzyżeć. Oskarżony zaczął więc uciekać. P. S. (1) rzucił się na niego. Oskarżony przewrócił się i wyciągnął spod siebie fragment szkła. Zaznaczył, że nie była to szyjka. Wyjaśnił, że leżał z twarzą zwróconą w stronę chodnika. P. S. (1) go przytrzymał. Po chwili na miejsce zdarzenia przyszedł ochroniarz. Wtedy oskarżony obiecał, że nie będzie uciekać i spokojnie poszli do sklepu. Oczekiwali na policję. Po ogłoszeniu zarzutów, dostał „dozór”. Po wyjściu z komendy spożywał alkohol. Chciał jechać do ojca do O.. Wyjaśnił, że ostatecznie nigdzie nie pojechał, tylko chodził po mieście i chciał „zorganizować” pieniądze. Przechodząc koło przystanku zauważył pokrzywdzonego. Zaznaczył, że rozmawiał z nim z odległości około 3 metrów. Tłumaczył pokrzywdzonemu, że potrzebuje drobne na podróż i papierosa. Oskarżony wyjaśnił, że jest osobą niepalącą, jednak było mu smutno po pierwszej sprawie. Wymieniony wskazał, że pokrzywdzony źle go zrozumiał, ponieważ jak jest pod wpływem alkoholu to bełkocze. Pokrzywdzony odszedł a oskarżony poszedł prosto. Nie wie gdzie się kierował. Następnie przyjechał patroli policji i został zatrzymany. Oskarżony wyjaśnił, że jak kasjerka krzyknęła to się przestraszył i miał nadzieję, że ucieknie z alkoholem w torbie. Nie miał jednak siły uciekać, gdyż był pod wpływem alkoholu. Wtedy oskarżony się przewrócił, trzymając z przodu plecak z alkoholem. Był przestraszony bo bolały go kolana. Myślał, że coś się stało. Wtedy wyciągnął fragment butelki. P. S. (1) trzymał go za rękę i leżał na nim. Oskarżony zaznaczył, że nic nie robił ręką. Trzymał ją nieruchomo, ponieważ pokrzywdzony ją przytrzymał. Wyjaśnił, że w (...) nie chciał nikomu zrobić krzywdy a jedynie coś ukraść. Oskarżony stwierdził, że P. S. (1) i ochroniarz razem go trzymali. Przyznał, że chciał wstać, ponieważ był przestraszony. Podkreślił, że nie chciał uciekać. Potwierdził, że w trakcie zdarzenia P. S. (1) się skaleczył, ale nie wie jak. Fragment butelki wyciągnął częściowo spod siebie a częściowo z torby. Odnosząc się do zdarzenia mającego miejsce kolejnego dnia wyjaśnił, że nie miał przy sobie żadnego noża. Nie mówił pokrzywdzonemu, że ma nóż. Chciał pojechać do ojca. Był bardzo pijany. Po zdarzeniu poszedł przed siebie. Nie patrzył gdzie poszedł pokrzywdzony. (k. 156v-158)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego P. Z. zaprzeczającego sprawstwu zarzucanych mu czynów są niewiarygodne i nie zasługują na uwzględnienie. Pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków I. K., P. S. (1), A. C., M. C. oraz K. C.. Na sprawstwo oskarżonego wskazują nadto materiały z monitoringu sklepu.

Na wstępie należy podkreślić, iż oskarżony nie kwestionował samego faktu zaistnienia zdarzeń objętych przedmiotem postępowania. Potwierdził czas, miejsce i osoby w nich uczestniczące. Opisując zachowanie zaangażowanych w sprawę osób, starał się przedstawić siebie w pozytywnym świetle. Umniejszał okoliczności stanowiące o naruszeniu przez niego porządku prawnego. Twierdził, że zachowywał się spokojnie, zaś treść zarzutu z pkt I a.o. stanowi pomówienie. Pokrzywdzony K. C. natomiast jedynie „źle go zrozumiał”, gdyż oskarżony był pijany i bełkotał. Powyższe, w ocenie Sądu, stanowi przejaw nieudolnie realizowanej linii obrony nakierowanej na umniejszenie odpowiedzialności karnej i nie zasługuje na uwzględnienie.

Oskarżony potwierdził, że w dniu 1 lipca 2017 r. udał się do sklepu (...) przy ul. (...) w O. w celu dokonania kradzieży. Z relacji oskarżonego wynika, że chciał coś ukraść, aby to następnie spieniężyć. Udał się do sklepu w godzinach porannych. Wykorzystując nieuwagę pracowników zabrał z półki sklepowej cztery butelki alkoholu i schował je do torby. Skierował się w stronę wyjścia. Przechodził przez linię kas, kiedy zabrzęczały mu w torbie butelki. Wtedy kasjerka I. K. próbowała go zatrzymać, krzyknęła i włączyła dzwonek alarmowy. Sąd dał wiarę oskarżonemu co do powyższych okoliczności oraz tego, że przestraszył się i postanowił uciec. Jego wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zeznaniach I. K.. Wymieniona w tożsamy sposób zrelacjonowała zachowanie oskarżonego przy kasie. Wskazała na dźwięk butelek, który zwrócił jej uwagę.

Wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadka I. K. w powyższym zakresie korespondują z materiałem z monitoringu, gdzie zarejestrowano moment, w którym oskarżony przekracza linię kas i wybiega ze sklepu.

Korespondują także z zeznaniami pokrzywdzonego P. S. (1). Z relacji wymienionego wynika, że w dniu zdarzenia rozkładał towar na terenie sklepu, kiedy to usłyszał krzyk jednej z kasjerek i zobaczył, że klient- oskarżony wybiega ze sklepu. Wtedy też podjął pościg za oskarżonym. Opisaną okoliczność potwierdził oskarżony. Przyznał, że próbował uciec ze sklepu, ale jeden z pracowników zaczął go gonić. W tym miejscu podnieść należy, iż kształt relacji oskarżonego wskazuje na wyraźne dążenie do umniejszenia swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Oskarżony eksponował zachowanie P. S. (1), który go gonił i według jego relacji rzucił się na oskarżonego, ten zaś następnie się przewrócił. Oskarżony próbował przedstawiać siebie, jako osobę pokrzywdzoną agresywnym zachowaniem pracownika sklepu. Zaprzeczał, aby miał używać wobec pokrzywdzonego przemocy. Utrzymywał, iż zachowywał się spokojnie. Zwrócić jednak należy uwagę, iż zdarzenie miało charakter dynamiczny. Oskarżony sam przyznał, że uciekał ze skradzionym towarem i miał nadzieję, że mu się to uda. Niewątpliwie więc P. S. (1) musiał użyć siły, aby zatrzymać oskarżonego. Wobec niekwestionowanej przez oskarżonego próby ucieczki, trudno wymagać, aby takie ujęcie oskarżonego w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa odbyło się bez użycia środków przymusu. Sąd dał wiarę P. S. (1), iż przytrzymywał oskarżonego, aby ten nie uciekł. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości cel oskarżonego w jakim się szarpał i używał wobec pokrzywdzonego przemocy. Wymieniony uciekł ze sklepu i próbował się wyrwać, aby kontynuować ucieczkę. Zważyć należy, iż oskarżony w pierwszych wyjaśnieniach w postępowaniu przygotowawczym przyznał, że po tym jak przewrócił się na ziemię – szarpał się i próbował wstać. Sąd nie dał wiary oskarżonemu, który w postępowaniu sądowym zapewniał, że nie chciał uciekać. Są one nielogiczne. Oskarżony próbował wstać, ponieważ był przestraszony. Wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie w jakim zapewniał, że nie szarpał się i nie próbował uciekać są sprzeczne nie tylko z zeznaniami P. S. (1) ale także z zeznaniami A. C.. Wymieniona przyznała, że wybiegła ze sklepu. Widziała jak oskarżony szarpie się z P. S. (1). Nie miała przy tym wątpliwości, że celem P. S. (1) było uniemożliwienie oskarżonemu ucieczki.

Sąd podzielił relacje P. S. (1), w których opisał zachowanie oskarżonego polegające na atakowaniu go szkłem z rozbitej butelki. Z relacji P. S. (1) wynika, że w czasie kiedy przytrzymywał oskarżonego, ten wyciągnął z torby połuczony kawałek butelki, tzw. tulipan. Następnie, trzymając w ręce szkło, szarpał się z P. S. (2), próbując go zranić, aby się uwolnić. W tym miejscu należy wskazać, iż oskarżony częściowo potwierdził opisaną okoliczność. Przyznał, że w czasie, kiedy leżał na ziemi wyciągnął kawałek szkła. Sąd nie dał wiary oskarżonemu, który podał, że wyciągnął szkło nie po to, aby ugodzić nim P. S. (1), ale dlatego, że było mu niewygodnie i szkło uwierało go w czasie leżenia. Takie wyjaśnienia oskarżonego są skrajnie nielogiczne i niewiarygodne. W ocenie Sądu stanowią jedynie jaskrawy przejaw nieudolnie realizowanej linii obrony. Zważyć należy, iż sam oskarżony wyjaśniał niespójnie i rozbieżnie. Twierdził, że wyciągnął szkło spod siebie a w następnych wyjaśnieniach, że z torby. Sąd nie dał wiary oskarżonemu, co do rodzaju szkła, który wyciągnął z torby. Wyjaśnił on, iż była to część butelki ale nie szyjka tzw. tulipan. Powyższa okoliczność pozostaje bez znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, wersja oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie. Sam oskarżony przyznał bowiem, że wyciągnął kawałek szkła. Z relacji świadków wynika, że szarpał się z pokrzywdzonym, próbując ugodzić pokrzywdzonego i się wyrwać. Z zeznań P. S. (1) wynika, że była to szyjka butelki typu tulipan. Sąd nie dał wiary oskarżonemu, iż wymieniony wyciągnął szkło a następnie trzymał je i był spokojny. Przeczą temu zeznania P. S. (1), który wskazał iż trzymał oskarżonego za ręce, próbując go powstrzymać przed ucieczką. Oskarżony, trzymając w dłoni szkło próbował tym kawałkiem butelki skaleczyć mu ręce. Sam oskarżony potwierdził częściowo tę okoliczność, przyznając, że w trakcie zdarzenia P. S. (1) skaleczył się, ale nie wie jak. W tym miejscu należy wskazać, iż o zadrapaniach na ręku zeznawał także pokrzywdzony. Z relacji P. S. (1) wynika, że powstały one w trakcie zdarzenia. Nie miał ich wcześniej. Z zeznań wymienionego wynika nadto, iż nie mogły powstać później, ponieważ P. S. (1) nie zbierał szkła z rozbitej butelki. Relacje pokrzywdzonego w tym zakresie potwierdziła także A. C.. Wymieniona przyznała, że po zdarzeniu widziała u P. S. (1) drobne zadrapania i krew. Zeznania P. S. (1) co do doznanych obrażeń potwierdzają wersję odnoszącą się do zachowania oskarżonego polegającego na zaatakowaniu pokrzywdzonego kawałkiem szkła. Świadczą bowiem o stosowaniu przemocy wobec osoby.

Nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, który utrzymywał, że nie mógł się ruszać, ponieważ P. S. (1) przytrzymywał mu ręce. Z zeznań P. S. (1) wynika, że oskarżony poruszał nadgarstkami, chcąc go skaleczyć i cały czas się szarpał i próbował uciec. Zeznania P. S. (1) potwierdziła A. C.. Wymieniona wybiegła ze sklepu i widziała jak P. S.

(1) powstrzymywał oskarżonego przed ucieczką. Ten zaś wyrwał się i szarpał. Świadek, widząc zdarzenie, nie miała wątpliwości, że oskarżony szarpiąc się chciał skaleczyć szkłem P. S. (1).

Z relacji wymienionych świadków wynika, iż oskarżony ostatecznie się uspokoił i po pewnym czasie przestał się szarpać. W ocenie Sądu jednak tej okoliczności nie należy wiązać z refleksją ze strony oskarżonego i przyjęciem odpowiedzialności za popełniony czyn a jedynie jako przejaw poddania się przewadze fizycznej P. S. (1). Na miejsce zdarzenia przyszedł bowiem także pracownik ochrony M. C.. Z zeznań wymienionego wynika, że jak podszedł do oskarżonego, ten był już spokojny. Powyższe nie przeczy sprawstwu oskarżonego oraz temu, że wymieniony wcześniej zachowywał się w sposób opisany przez P. S. (1) i A. C.. Świadek M. C. przyznał, że przybył na miejsce dopiero po pewnym czasie. Z bezpośredniej relacji P. S. (1) i A. C. wie, że oskarżony uciekał ze sklepu ze skradzionym alkoholem a po przewróceniu usiłował skaleczyć P. S. (1) kawałkiem butelki. Podkreślić należy, iż z relacji świadka wynika, że pomimo tego, że oskarżony zachowywał się spokojnie to jednak wypowiadał słowa wulgarne. Powyższe przeczy twierdzeniom oskarżonego, iż w trakcie zdarzenia nie zachowywał się agresywnie. Podkreślić trzeba, iż gdyby oskarżony rzeczywiście był spokojny i jak twierdzi nie szarpał się i nie próbował uciekać, nie była by potrzebna interwencja P. S. (1). Jak wynika z nie budzących wątpliwości zeznań świadków oskarżony szarpał się i próbował uciekać. Co więcej, wykorzystał rozbitą butelkę skradzionego alkoholu, aby próbować się uwolnić. Powyższe okoliczności częściowo potwierdził oskarżony, utrzymując jedynie, że było mu niewygodnie, bał się i dlatego próbował wstać.

Sąd dał wiarę relacjom świadków P. S. (1), I. K., A. C., M. C.. Ich zeznania są spójne, konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają. Są osadzone w związku przyczynowo skutkowym i porządku chronologicznym. Zostały częściowo potwierdzone w wyjaśnieniach oskarżonego. Każdy z wymienionych był bezpośrednim świadkiem innego momentu zdarzenia. Zeznania opisanych świadków analizowane we wzajemnym odniesieniu pozwoliły na poczynienie nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych. Sąd uznał za miarodajne w tym zakresie zeznania wymienionych świadków w kształcie złożonym w postępowaniu przygotowawczym, przyjmując iż złożone w krótkim odstępie czasu od zdarzenia są bardziej wiarygodne. Naturalnym jest bowiem zacieranie się z biegiem czasu elementów zdarzenia.

Sąd podzielił zeznania K. C. w całości. Jego relacje z postępowania przygotowawczego zostały złożone bezpośrednio po zdarzeniu, zawierają więcej szczegółów i z tego względu są bardziej wiarygodne. Wyjaśnieniom oskarżonego co do okoliczności zdarzenia z dnia 2 lipca 2017 r. Sąd dał wiarę jedynie w niewielkim zakresie, odmawiając wiary w takiej części w jakiej nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach pokrzywdzonego. Podkreślić należy, iż zarówno oskarżony jak i pokrzywdzony K. C. zbieżnie wskazali na zasadnicze elementy obejmujące czas, miejsce zdarzenia. Zbiornie potwierdzili treść żądania skierowanego przez oskarżonego dotyczącego wydania papierosów i pieniędzy. Ze zbieżnych w tym zakresie wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego wynika, że w dniu zdarzenia P. Z. znajdował się pod wpływem alkoholu. W późnych godzinach wieczornych przebywał na przystanku MPK przy ul. (...), kiedy zauważył K. C.. Wymieniony wracał z zakupami do domu. Oskarżony podszedł do niego i spytał czy ma papierosa i pieniądze.

Wymienieni, szczegółowe okoliczności zdarzenia, istotne z punktu widzenia przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za czyn z art. 280 § 1 kk opisują odmiennie. Przy czym relacja oskarżonego jest skrajnie niewiarygodna i nielogiczna. Zeznania pokrzywdzonego są jasne, spójne, logiczne. Są osadzone w związku przyczynowo skutkowym i w ocenie Sądu zasługują na uwzględnienie.

Pokrzywdzony utrzymywał, iż zachowywał się grzecznie i kulturalnie. Wyjaśniał, że to pokrzywdzony był wobec niego niegrzeczny i nazwał go pijakiem. Sąd dał wiarę K. C., który wskazał, iż odmówił spełnienia żądania oskarżonego. Powiedział mu, że nie ma pieniędzy ani papierosów. Wtedy też oskarżony ponowił żądanie wydania pieniędzy i papierosów, grożąc użyciem noża tzw. „kosa”. Pokrzywdzony przytoczył charakterystyczny zwrot użyty przez oskarżonego, który nie pozostawił wątpliwości co do intencji oskarżonego. Jednocześnie z relacji pokrzywdzonego wynika, że oskarżony wykonał wtedy ruch ręką, jak gdyby sięgał do torby. Oskarżony zaprzeczył, aby miał grozić pokrzywdzonemu użyciem noża. Wyjaśnił, że nie posiadał noża. Nie mógł więc go używać. W tym miejscu należy wskazać, iż dla odpowiedzialności oskarżonego, bez znaczenia jest to, czy oskarżony rzeczywiście miał nóż i czy chciał go użyć. Z zeznań świadka wynika, że oskarżony skierował groźbę użycia noża, którą w realiach niniejszej sprawy

należy uznać za realną i uzasadnioną. Zważyć bowiem należy, że oskarżony był pod wpływem alkoholu, zdarzenie miało miejsce w późnych godzinach wieczornych w warunkach ograniczonego ruchu. Pokrzywdzony natomiast odmówił spełnienia żądania co zdenerwowało oskarżonego i sprowokowało do ponowienia żądania, tym razem połączonego z użyciem groźby. Sąd dał wiarę pokrzywdzonemu, który wskazał, że wtedy przestraszył się i postanowił uciec. K. C. szczegółowo opisał drogę ucieczki, wskazując, iż w międzyczasie zadzwonił na Policję. Funkcjonariusze przyjechali do niego do domu. W ocenie Sądu zachowanie pokrzywdzonego po zdarzeniu uwiarygadnia podany przez niego opis zachowania oskarżonego, w szczególności żądanie wydania papierosów i pieniędzy pod groźbą użycia noża. W ocenie Sądu, gdyby, jak twierdzi oskarżony – wymieniony rzeczywiście jedynie grzecznie i kulturalnie poprosił K. C. o pomoc, ten zaś odmówił - wtedy pokrzywdzony nie miał by żadnego powodu, aby zawiadamiać policję. Zachowanie K. C. świadczy o tym, że czuł się zagrożony, co z kolei wspiera treść relacji co do zachowania oskarżonego. Niewątpliwie nie miała miejsca taka sytuacja, aby pokrzywdzony źle zrozumiał oskarżonego z tego powodu, że ten belkotał. Z relacji K. C. wynika, że oskarżony jasno zwerbalizował swoje żądanie obejmujące wydanie papierosów i pieniędzy. Trudno przyjąć, aby pokrzywdzony źle zrozumiał groźbę użycia noża, która była skierowana w reakcji na odmowę przekazania papierosów i pieniędzy. Oskarżony jest dla pokrzywdzonego osobą obcą. Wymieniony nie miałby żadnych podstaw do tego, aby oskarżonego bezpodstawnie obciążać, gdyby opisywane przez niego zdarzenie nie miało miejsca.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w toku postępowania dokumentom obejmującym: protokół oględzin miejsca – ul. (...) przy sklepie (...), protokół zatrzymania oskarżonego w dniu 01 lipca 2017 r., protokół badania stanu trzeźwości k. 21, protokół oględzin rzeczy – monitoringu ze sklepu (...), protokół zatrzymania oskarżonego w dniu 03 lipca 2017 r., protokół oględzin miejsca- przystanek komunikacji miejskiej k. 42-43, protokół przeszukania osoby, dane o karalności, odpis wyroku w sprawie II K 67/13. Ich prawdziwość i wiarygodność nie była w toku postępowania kwestionowana.

Sąd podzielił opinię sądowo- psychiatryczną dotyczącą oskarżonego. Biegli stwierdzili, iż P. Z. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego osobowość dysocjalną i zespół uzależnienia spowodowany używaniem kilku substancji. W czasie popełnienia zarzucanych mu czynów był w stanie upojenia alkoholowego zwykłego. Jego zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem nie była wyłączona ani ograniczona w rozumieniu art. 31 § 1 lub art. 31 § 2 kk. Biegli szczegółowo odpowiedzieli na zadane im pytania a wyciągnięte wnioski wyczerpująco uzasadnili. Opinia nie była kwestionowana przez strony.

W świetle powyższych ustaleń, wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, zaś zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przypisania zarzucanych mu czynów.

Oskarżony w dniu 01 lipca 2017 r. udał się do sklepu (...) przy ul. (...) w O.. Tam dokonał zaboru w celu przywłaszczenia alkoholu w postaci 2 butelek whisky (...) oraz 2 butelek whisky (...) o łącznej wartości 219, 96 złotych. Następnie bezpośrednio po dokonaniu opisanej kradzieży w trakcie interwencji pracownika P. S. (1) – użył wobec wymienionego pokrzywdzonego przemocy poprzez zaatakowanie fragmentem uszkodzonej butelki. Nie budzi wątpliwości, że powyższym zachowaniem oskarżony miał na celu utrzymanie się w posiadaniu zabranych przedmiotów.

Zdarzenie miało miejsce w trakcie ucieczki oskarżonego ze sklepu. Wymieniony próbował wyrwać się P. S. (1), aby kontynuować ucieczkę. W tym też celu użył wobec pokrzywdzonego przemocy – zaatakował go szkłem z rozbitej butelki. Nie budzi zatem wątpliwości kwalifikacja czynu jako występku z art. 281 kk.

Następnego dnia, po opuszczeniu Komendy Miejskiej w O., oskarżony znajdując się pod wpływem alkoholu zażądał od pokrzywdzonego K. C. natychmiastowego wydania mienia w postaci pieniędzy i papierosów o nieustalonej wartości, grożąc użyciem przemocy w postaci użycia noża. Zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę oskarżonego. Oskarżony usiłował zatem dokonać kradzieży, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, co wypełnia znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności zarówno łagodzących jak i obciążających, w szczególności stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów i stopień winy.

Określając wysokość kary Sąd uwzględnił cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do sprawcy, a ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył przede wszystkim sposób i okoliczności dokonania czynów. Oskarżony używał przemocy (czyn I) oraz groził natychmiastowym jej użyciem (czyn II), realizując relatywnie blahy motyw. Atakując pokrzywdzonego kawałkiem szkła, chciał utrzymać się w posiadaniu skradzionego mienia o wartości nieznacznie przekraczającej 200 złotych. Grożąc K. C. użyciem noża, chciał dokonać kradzieży, jak sam wskazał jakichś drobnych pieniędzy i papierosów. Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze, iż usiłowania rozboju oskarżony dopuścił się następnego dnia po opuszczeniu Komendy Miejskiej, gdzie został zatrzymany w związku z dokonaniem kradzieży rozbójniczej. Wtedy też zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru. Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył uprzednią karalność oskarżonego. Zważyć należy, iż wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 18 maja 2016 r. w sprawie o sygn. akt II K 67/16 został skazany za czyn z art. 281 kk w zw. z art. 283 kk. Orzeczono wtedy karę wolnościową, która jednak nie spełniła celów w zakresie prewencji indywidualnej. Oskarżony po upływie roku ponownie dopuścił się przestępstwa podobnego.

Do okoliczności obciążających należy zaliczyć działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu. Z opinii biegłych wynika, że wymieniony dysponuje sprawnym intelektem. Zna normy prawne i powinien przewidzieć skutki ich przekraczania. Biegli wskazali, że zachowana pamięć krytycznych wydarzeń wyklucza upojenie alkoholowe zwykle. Przypisane mu działanie wynikało z prostych nastawionych na uzyskanie korzyści majątkowych motywów. Biegli nie stwierdzili wyłączenia ani ograniczenia poczytalności oskarżonego.

Sąd nie dostrzegł znaczących okoliczności łagodzących. Przy wymiarze kary należało uwzględnić niewielką wartość skradzionego mienia (czyn I) oraz fakt, iż usiłowanie kradzieży w ramach czynu II obejmowało papierosy i drobne pieniądze o nieustalonej wartości. Jednak jak wskazano wyżej fakt, iż oskarżony stosował przemoc i groził natychmiastowym użyciem przemocy nie pozwala relatywnie niewielkiej wartości mienia traktować jako znacząco łagodzącej odpowiedzialność karną.

W kontekście sposobu i okoliczności popełnienia czynów, pory dnia, publicznego miejsca działania oraz pod wpływem alkoholu nie sposób analizować zarzucanych oskarżonemu czynów jako wypadków mniejszej wagi.

W ocenie Sądu, adekwatną reakcją prawno- karną na popełnione przestępstwa będzie kara w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności za czyn I oraz kara 2 lat za czyn II. Wymiar kar jednostkowych za każdy z opisanych czynów został ustalony na poziomie minimalnej sankcji karnej przewidzianej w art. 281 kk (od 1 roku do 10 lat) oraz w art. 280 § 1 kk (od 2 lat do 12 lat). Mając na uwadze fakt, iż czyny zostały popełnione w odstępie jednego dnia a także godzą w te same dobra prawne, przy wymiarze kary łącznej Sąd zastosował zasadę całkowitej absorpcji orzekając karę łączną w wysokości 2 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na wysokość kar jednostkowych oraz wysokość kary łącznej, bezprzedmiotowe jest rozważanie możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary. Zważyć należy, iż prognoza kryminologiczna wobec oskarżonego jest zdecydowanie negatywna. Wymieniony był już skazany za czyn z art. 281 kk w zw. z art. 283 kk. Otrzymał szansę w postaci orzeczenia kary wolnościowej. Nie wykorzystał danej mu szansy. Ponownie popełnił przestępstwo podobne. Mając na uwadze okoliczności czynów, w ocenie Sądu, jedynie orzeczona kara łączna pozbawienia wolności odbyta w systemie bezwzględnym spełni zasadnicze cele kary w zakresie prewencji indywidualnej. Po opuszczeniu zakładu karnego powstrzyma oskarżonego przed kolejnym naruszeniem porządku prawnego.

Na poczet orzeczonej kary łącznej zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze.

Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w całości uznając, iż jego sytuacja materialna i osobista uzasadnia zwolnienie od ich poniesienia.